Rok III. Piątek 20-go lipca 1917 r. Nr. 165.

GAZETA POLSKA

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.
CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 9-ej rano.

Cena ogłoszeń: Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego.

T. Rada Stanu, powołana do pracy nad odbudową Państwa Polskiego, od pierwszej chwili rozpoczęcia swych czynności, przyjęła jako zasadę naczelną, że podstawą tej odbudowy winno być wytworzenie własnej armii narodowej i że kadrami armii winny stać się Legiony.

Na pierwszem zaraz organizacyjnem posiedzeniu wybrano Komisyę Wojskową, przyjęto oświadczenie wszystkich pułków Legionowych, witających w Radzie Stanu Rząd Polski, oświadczenie Polskiej Organizacyi Wojskowej, iż oddaje swe siły i krew do rozporządzenia T. Rady Stanu. oraz uczczono zasługi Legionów i brygadyera Piłsudskiego na polu bitwy i formacyi wojska polskiego.

Odtąd Rada Stanu nie ustawała ani na chwilę w pracy nad posuwaniem naprzód sprawy wojska.

Zwrócono się więc do Cesarza Karola z prośbą o przekazanie Legionów Państwu Polskiemu, upomniano się o ich lepsze zaopatrzenie ekonomiczne, określono zasady tworzenia armii narodowej, nakoniec sprzeciwiono się stanowczo projektowi wycofania poddanych austro-węgierskich, co też zostało uwzględnione.

Legiony zostały wreszcie przekazane, jako kadry do formowania wojska polskiego, nad którem naczelne dowództwo wojskowe oddano gen. Beselerowi. Zarząd polskiej siły zbrojnej, zorganizowany został bez uwzględnienia wniosków Rady Stanu.

Na skutek starań Rady Stanu o zabezpieczenie polskiego charakteru tworzącego się wojska, uzyskano udział oficerów polskich w Zarządzie polskiej siły zbrojnej, oddanie komendy batalionów, kompanii plutonów w obozach ćwiczebnych oficerom legionowym, bez względu na przynależność państwową i zapewnienie, że wszystkie stanowiska oficerskie, aż do komendy pułku, oddane będą oficerom legionowym. Forma umundurowania i język komendy miały być od samego początku i pozostały polskie. Wreszcie uzyskano zasadniczą zgodę na ujednostajnienie sądownictwa wojskowego dla wszystkich legionistów.

Ostateczna Rota przysięgi została przyjęta przed trzema miesiącami i nie napotkała żadnego protestu ani w Radzie Stanu, ani po za nią. Dwa miesiące temu Rada Stanu otrzymała od wszystkich pułków zapewnienie, że tylko na rotę przysięgi, przyjętą przez Radę Stanu, przysięgać będą. Przed kilku tygodniami uzyskano na tę rotę zgodę rządów państw centralnych.

Gdy jednocześnie otrzymano deklaracyę ze strony Rządu Austro-Węgierskiego, że nie żąda i nie myśli żądać wycofania swych poddanych z Legionów, Rada Stanu wezwała oficerów i żołnierzy z Królestwa Kongresowego do złożenia przysięgi, widząc w tem pierwszy krok do stworzenia regularnej armii polskiej i oparcia na tej podstawie Rządu Polskiego.

Obecnie zaś T. Rada Stanu uroczyście oświadcza, że ci, co tę przysięgę złożyli, lub jeszcze ją złożą, jak również ci patryoci, co w dalszym ciągu zaciągi ochotnicze pomnażać będą, są pod względem wojskowym obowiązani do posłuszeństwa swej Zwierzchności wojskowej, ale pod względom politycznym mają swoją najwyższą narodową instancyę w Radzie Stanu—jedynej obecnie uprawnionej i uznanej przedstawicielce Państwa Polskiego, t. j. tej Ojczyzny, której wierność zaprzysięgli.

Wojsko Polskie nie może być użyte inaczej, jak dla sprawy ojczystej i za zgodą Rady Stanu. W chwili obecnej Rada Stanu nie chce rzucać w wir walki szczupłego zawiązku własnego wojska i nadwerężać przez to kadrów przyszłej armii polskiej.

Rada Stanu prowadzić będzie dalej pracę, zmierzająca do jaknajśpiesznieszego wytworzenia Narodowej Armii i Narodowego Rządu — tych pierwszych fundamentów niepodległości państwowej. Jako jedyna obecnie prawna Państwa Polskiego Reprezentacya, przystąpi natychmiast do zorganizowania — w myśl projektu, uchwalonego dn. 3-go b.m. — polskich naczelnych władz państwowych, którym funkcye swoje niezwłocznie przekaże.

Jako zaś jedyna obecnie Władza, uprawniona do określania politycznego stanowiska Narodu Polskiego, jako jego obecny Rząd polityczny, Rada Stanu oświadcza, że Naród Polski, mający prawo do samodzielnego stanowienia o polityce narodowej i o własnym losie, nie chce podsycać orgii międzynarodowych nienawiści, lecz pragnie stać się czynnikiem pokojowym, współdziałającym w zakończeniu krwawych zapasów obecnych i zaprzecza komukolwiekbądź na obczyźnie, poza granicami ziem polskich, prawa do szafowania krwią polską.

Zanim sam Naród, w powszechnym i wolnym Sejmie, na Zamku Królewskim w Warszawie zgromadzonym, obejmie władzę zwierzchniczą, jedynie tymczasowe organy Rządu Polskiego, na ziemi polskiej i w jej stolicy urzędujące, mają prawo i obowiązek do upragnionego przez wszystkich celu Naród prowadzić.

TYMCZASOWA RADA STANU.

Warszawa, 15 lipca 1917 roku.

Rosyjskie pułki odmawiają pójścia na front.

Sprawa niezaprzysiężonych Legionistów. Anglia wobec Polski. Dalsze sukcesy pod Kałuszem.

WOJNA.

WIECZORNY KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 17 lipca. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: W Galicyi wschodniej koło Nowicy zyskano na terenie.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ, 18 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na południe od Kałusza rozszerzyły wojska kroackie i bataliony bawarskie swój przedwczoraj wywalczony sukces zdobyciem wzgórza koło Nowicy.

Na wschód od Kałusza ukończono oczyszczanie lewego brzegu Łomnicy.

Zresztą na żadnym froncie nie było ważniejszych zdarzeń.

Szef sztabu generalnego.

WIECZORNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 17 lipca. (Wieczorem). Na zachodzie walczono na lewym brzegu Mozy. Na wschodzie niema szczególniejszych zdarzeń.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 18 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Na wybrzeżu frandryjskiem silna walka działowa. Na reszcie frontu angielskiego miejscami żywy ogień artylerzycki. Anglicy atakujący z obu stron drogi Arras-Cambrai zostali poza wyjątkiem wąskiego miejsca włamania na zachód od Boisduwert odrzuceni.

Na zachodnim brzegu Mozy po 3 godzinnem jaknajsilniejszem przygotowaniu ogniem artyleryi Francuzi atakujący na przestrzeni 5 kilometrów od lasku Avocourt po zachodni stok Martwego Człowieka wdarli się po zażartej walce na południowo-zachodniej stronie lasku od Maloncourt i z obu stron drogi Malancourt-Esnes do zajętych tam niedawno przez nas rowów. Pozatem zostali odrzuceni.

Ponowiony wieczorem atak nieprzyjacielski załamał się bez powodzenia wśród ciężkich strat.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Koło Rygi, na południe od Dźwińska i Smorgoń wzmożona działalność bojowa.

Na froncie arcyksięcia i przy grupie wojsk Mackensena stopniowe ożywianie się działalności ogniowej z obu stron doliny St. Sita oraz wzdłuż Prutu i Seretu.

v. Ludendorff.

Z Rosyi.

ZBROJNE MANIFESTACYE.

PETERSBURG. (PAT). Rząd tymczasowy ogłosił następującą proklamacyę: Wobec zbrojnych manifestacyi pewnych jednostek wojskowych dnia 16 b.m. i nocy następnej, które spowodowały pewną liczbę rannych, zabrania się wszelkich manifestacyi.

O ZBUNTOWANE PUŁKI.

PETERSBURG. (PAT). R. żołn. robot. i rada delegatów włościańskich ogłosiły odezwę do robotników i żołnierzy w Petersburgu, w której wzywają ich, by nie dawali posłuchu agitacyi wzywającej ich do protestu przeciw rozwiązaniu pewnych pułków, które pohańbiły się na froncie przez niespełnienie swych obowiązków wobec rewolucyi. Rozwiązanie ich nastąpiło na żądanie komitetów wojskowych na rozkaz ministerium wojny.

Dla obrony tych pułków prowadzi się jednakże akcyę zwracającą się przeciw naszym braciom przelewającym krew na froncie. Odezwa przypomina, że żadnej jednostce wojskowej nie wolno bez osobnego rozkazu występować z bronią w ręku. Wszyscy, którzy postępują inaczej są zdrajcami i wrogami rewolucyi.

ZMIANY W GABINECIE.

PETERSBURG. Biuro Reutera donosi: Ustąpili ze swych stanowisk: minister skarbu Szyngarew, minister oświecenia Manułow i minister opieki publicznej ks: Szachowskoj. Na stanowisko ministra handlu i przemysłu mianowany został Prokopowicz, a na stanowisko ministra oświecenia—Czarnowski.

INTERESUJĄCE „DROBIAZGI".

SZTOKHOLM. Kongres Rad robotniczo-żołnierskich uchwalił urządzić manifestacyę za przerwaniem ofenzywy.

— Drugi petersburski pułk artyleryi, z powodu zajść politycznych, wykreślono z listy pułków rosyjskich.

— W Oranienbaumie odbyła się manifestacya kadetów dla wyrażenia sympatyi Kiereńskiemu i ofenzywie. Na kadetów napadli znienacka żołnierze i dwóch z nich zabili.

ADRES HOŁDOWNICZY IZBY PANÓW.

WIEDEŃ. Deputacya Izby panów wręczyła cesarzowi adres jako odpowiedź na mowę tronową.

Odpowiadając na odpowiedź prowadzącego deputacyę ks. Fürstenberga oświadczył cesarz, iż widzi w adresie dowód, że Izba właściwie pojęła i zrozumiała jego zamiary oraz dowód uczuć przywiązania do cesarskiego domu i osoby monarchy i oddania się państwu. Cesarz wyraził nadzieję, że Izba panów wraz z innymi czynnikami prawodawczymi odda swe siły w służbę ojczyzny. Ufa wydatnej współpracy Izby panów przy rozwiązywaniu wielkich zadań, wyłaniających się z chaosu wojny.

Deputacya przyjęła mowę entuzyastycznymi okrzykami na cześć cesarza.

NOWE NAZWISKO DYNASTYI ANGIELSKIEJ.

LONDYN. (Reuter). Król przyjął dziś na posiedzeniu Tajnej Rady dla siebie i rodziny nazwisko Windsor.

Tymczasowa organizacya Polskich Władz Państwowych.

II.

III. Ministerstwa i departamenty.

Ministerstwa stanowią naczelną władzę rządową dla tych gałęzi administracyi państwowej, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza przekazane są w całości lub w znacznej części urzędom polskim.

Dla tych zaś dziedzin, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza nie zostaną jeszcze oddane w szerszym zakresie organom państwowym polskim, tworzą się departamenty jako urzędy przejściowe.

Do zadań każdego ministerstwa i departamentu należy przygotowanie w swojej dziedzinie i wprowadzenie w życie organizacyi polskich władz i urzędów centralnych i lokalnych, oraz opracowywanie odnośnego prawodawstwa.

Departamenty, z chwilą oddania im zarządu faktycznego, daną dziedzinę administracyi państwowej przeobrażają się na mocy uchwały Rady Stanu, w ministerstwa.

Obecnie utworzone zostają:
1) Ministerstwo sprawiedliwości.
2) Ministerstwo oświecenia publicznego.
3) Ministerstwo skarbu.
4) Ministerstwo spraw wewnętrznych i duchownych.
5) Ministerstwo gospodarstwa społecznego, oraz
6) Departament wojskowy.
7) Departament polityczny.
8) Departament aprowizacyjny i
9) Departament ochrony pracy.

§ 22. Na czele ministerstw stoją ministrowie, a na czele departamentów dyrektorowie, którzy zarządzają samodzielnie powierzonym sobie działem, o ile rada ministeryalna nie zastrzegła dla siebie rozpatrzenia pewnych spraw.

Sprawy dotyczące paru ministerstw lub departamentów, winny być decydowane za wspólnem porozumieniem się.

§ 23. Do obowiązków ministra i dyrektora departamentu należy opracowanie możliwie szczegółowego planu organizacyi danego działu zarządu państwowego, z oznaczeniem zakresu działania urzędów centralnych i prowincyonalnych, oraz układanie etatów urzędników i ogólnego budżetu danego działu zarządu.

IV. Komisarze miejscowi.

§ 26. Jako reprezentanci miejscowi polskich władz centralnych, będą ustanowieni w każdym powiecie komisarze powiatowi, mianowani i odwoływani przez prezesa Rady ministeryalnej, na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Prócz tego, mogą być mianowani komisarze generalni dla pewnej liczby powiatów.

§ 27. Komisarze powiatowi są władzą dla swego okręgu, właściwą we wszystkich miejscowych sprawach administracyjnych, przekazanych w zarząd władz polskich i zobowiązani są do wykonywania zleceń prezesa Rady ministeryalnej lub właściwego ministerstwa.

Instrukcyę, określającą szczegółowo zadania administracyjne komisarzy powiatowych i generalnych, uchwali Rada ministeryalna.

Par. 28. Uchwała rady ministeryalnej i Rady Stanu lub też na mocy ustaw specyalnych będą ustanowieni dla poszczególnych zadań administracyjnych, przekazanych władzom polskim, osobni funkcyonaryusze miejscowi, przyczem określony zostanie sposób ich mianowania, zakres działania, tudzież ich stosunek do komisarzy.

Par. 29. Stosunek komisarzy do powiatowych władz okupacyjnych będzie unormowany drogą układu, zawartego przez prezesa rady ministeryalnej z władzami okupacyjnemi. Układ ten wymaga zgody rady ministeryalnej.

V. O dochodach na pokrycie kosztów administracyi, przekazanej władzom polskim.

§. 30. Wraz z administracyą spraw, przekazanych w zarząd władz polskich, przechodzą na rzecz skarbu polskiego wszelkie dochody administracyjne przekazanego działu spraw, tudzież wszelkie opłaty i należności w obrębie danej gałęzi administracyi pobierane.

Wyszczególnione dochody, opłaty i należności będą pobierane przez właściwe polskie organy administracyjne.

W razie wątpliwości władze te oznaczy rada ministeryalna.

Podwyższenie dawnych opłat i należności może nastąpić tylko na mocy uchwały rady ministeryalnej i Rady Stanu.

§ 31. W zarząd władz polskich przechodzi także administracya majątku państwowego i innego majątku wszelkiego rodzaju, należącego do przekazanych władzom polskim dziedzin administracyjnych, a zawiadywanego dotychczas przez przez władze okupacyjne.

O ile obowiązujące przepisy inaczej nie stanowią, dochody z tego majątku wpływają do kas, będących w zarządzie polskiego ministerstwa skarbu.

§ 32. Oprócz dochodów powyższych, na pokrycie kosztów administracyi i utrzymania władz polskich przekazany będzie skarbowi polskiemu pobór pewnych, ściśle oznaczonych podatków i dochodów, oraz, przelewane będą do tegoż skarbu ryczałtowe sumy z podatków i dochodów, pobieranych przez władze okupacyjne.

Oznaczenie rzeczonych podatków i dochodów jakoteż ustalenie sum, podlegających przelewowi do skarbu polskiego i terminów ich wpłacania, będzie przedmiotem układu prezesa rady ministeryalnej z rządami okupacyjnymi, zatwierdzonego przez radę ministeryalną.

§ 33. W razie, gdyby dochody ze źródła w art. 30—32 wskazanych nie wystarczały na pokrycie wydatków budżetowych władz polskich, ustawa może zarządzić podwyższenie istniejących albo też wprowadzenie nowych podatków.

Podatkami nowowprowadzonymi będą zarządzały władze polskie.

§ 34. Celem pokrycia wydatków nadzwyczajnych, ustawa może zezwolić radzie ministeryalnej na zaciągnięcie pożyczki państwowej, której cel i warunki ogólne określone będą ustawą.

VI. Stosunek do władz okupacyjnych.

§ 35. Przejmowanie przez władze polskie poszczególnych działów zarządu państwowego będzie w każdem ministerstwie przedmiotem osobnego układu pomiędzy właściwym ministrem a przedstawicielami państw okupacyjnych. Układ ten zatwierdzony będzie przez radę ministeryalną.

§ 36. Komisarze rządów okupacyjnych biorą udział w posiedzeniach Rady Stanu i rady ministeryalnej podczas rozpatrywania spraw z zakresu nie oddanego jeszcze pod administracyę polskich władz centralnych, jednakże mogą być zapraszani do udziału i w innych posiedzeniach. Wysłuchani być winni zawsze poza ogólną koleją zapisów do głosu.

Jeżeli przemówienia ich wygłoszone zostaną w języku niemieckim, to winny być przełożone na język polski.

§ 37. Ustawy i rozporządzenia o charakterze prawodawczym, wydawane w dziedzinach, pozostających pod zarządem władz okupacyjnych, po uchwaleniu ich w drodze wskazanej w §7 otrzymują sankcyę general-gubernatorów.

W projekcie tym dokonano tylko nieznacznych zmian stylistycznych.

To i owo.

Z RADY STANU.

Na plenarnem posiedzeniu odbytem 15 b.m. uchwalono następujące wnioski hr. Rostworowskiego:

1. Tymczasowa Rada Stanu do chwili utworzenia Rządu polskiego pełni zastępczo funkcye rządowe polskie. Aktem Tymcz. Rady Stanu, jako zastępcy rządu, było wezwanie żołnierzy do złożenia przysięgi wojskowej. Przez sam fakt przyjęcia przysięgi od wojska polskiego Rada Stanu stała się najwyższą dla tego wojska władzą polityczną polską. Od tej chwili bez zgody Rady Stanu wojsko nie może być użyte na froncie.

2. Legiony użyte będą obecnie zgodnie ze swem przeznaczeniem wyłącznie, jako kadry wojska polskiego.

3. Tymczasowa Rada Stanu, jako rząd polityczny państwa polskiego, wezwie społeczeństwo polskie poza granicami kraju, ażeby tworzone tam oddziały wojskowe polskie nie miały politycznego charakteru armii polskiej i nie były użyte w wojnie obecnej.

4. Tymcz. Rada Stanu przystąpi niezwłocznie do organizowania władz polskich w myśl projektu, uchwalonego w dniu 3 lipca b. r.

ODEZWA RADY STANU.

Z Warszawy donoszą, że Rada Stanu wystosowała odezwę do Narodu polskiego, w której wyjaśnia stanowisko i starania o wojsko polskie...

W odezwie tej, której tekst w całości ogłosimy oświadcza Rada Stanu między innemi:

Wojsko Polskie nie może być użyte inaczej, jak dla sprawy ojczystej i za zgodą Rady Stanu. W chwili obecnej Rada Stanu nie chce rzucać w wir walki szczupłego zawiązku własnego wojska i nadwerężać przez to kadrów przyszłej Armii polskiej.

Rada Stanu prowadzić będzie dalej pracę, zmierzającą do jak najświetniejszego wytworzenia Narodowej Armii i Narodowego Rządu—tych pierwszych fundamentów niepodległości państwowej. Jako jedyna obecnie prawna Państwa Polskiego reprezentacya, przystąpi natychmiast do zorganizowania w myśl projektu uchwalonego dnia 3 b. m. polskich naczelnych władz państwowych, którym funkcye swoje niezwłocznie przekaże.

Jako zaś jedyna obecnie władza uprawniona do określania politycznego stanowiska Narodu Polskiego, Rada Stanu oświadcza, że Naród Polski nie chce podsycić orgii międzynarodowych nienawiści, lecz pragnie stać się czynnikiem pokojowym, współdziałającym w zakończeniu krwawych zapasów obecnych i zaprzecza komukolwiekbądź na obczyźnie, poza granicami ziem polskich, prawa do szafowania krwią polską.

SPRAWA NIEZAPRZYSIĘŻONYCH LEGIONISTÓW.

Komenda Legionów wydała 16 b.m. następujący komunikat:

„Według wyjaśnień władz okupacyjnych—zwolnieni z szeregów w następstwie niezłożenia przysięgi—podoficerowie i szeregowcy będą oczekiwać w miejscu wyznaczonem—na otrzymanie ubrań cywilnych, a następnie będą odesłani do rodzin.

Posiadającym rodziny poza kordonem będzie wyznaczone miejsce zamieszkania".

Z komunikatu tego wynika, że niezaprzysiężeni będą tylko chwilowo internowani w Szczypiórnie.

FANTAZYE o „ARMII POLSKIEJ".

Pisma krakowskie przytaczają wieść puszczoną z Kopenhagi, jakoby w Rosyi na jakimś zjeździe delegacyi wojskowych polskich uchwalono złączyć żołnierzy narodowości polskiej w jedną armię narodową, któraby liczyła 113 generałów, 19 tys. oficerów i 700 tys. żołnierzy polskich.

Nie mówiąc już o tem, że rząd rosyjski uznał za niewskazane tworzenie jakichbądź pułków narodowościowych w armii rosyjskiej, same cyfry powyższe są całkiem fantastyczne. Polaków liczono w chwili wybuchu wojny w całej Rosyi i Królestwie 11 mil., a ponieważ państwa centralne od dwóch lat zajęły całe terytoryum zamieszkałe przez Polaków, więc w kraju zostało około 900 tys. nietkniętego materyału żołnierskiego i żadnego żołnierza polskiego Rosya nie mogła wziąć do swego wojska poza temi 400 tysiącami, które zdążyła u nas pobrać w pierwszym roku wojny.

Te 400 tys. ludzi, jak wiadomo, odrazu poszło w ogień i z nich około 200 tys. znajduje się w niewoli, a 150 tys. jest conajmniej zabitych i kalek. Ponieważ Rosyanie podczas cofania się uprowadzili ze sobą około 1 mil. naszej ludności, przeto w liczbie tych uchodźców mogło znaleźć się około 150 tys. mężczyzn, wcielonych później do wojska.

Razem dziś armia rosyjska może liczyć do 200 tys. Polaków z Królestwa i może około 100 tys. katolików-białorusinów.

Liczbę 19 tys. oficerów Polaków należy uznać również za fantastyczną, albowiem cała armia rosyjska ma dziś nie wiele więcej nad 100 tys. oficerów i Polacy w żaden sposób nie mogą tam stanowić piątej części, ale co najwyżej dwudziestą, a zatem około 4 tys. oficerów, z których zaledwie połowa może ma wyraźne poczucie patryotyzmu polskiego, a druga połowa stanowi rodzaj „katolicko-rosyjskich patryotów". Wreszcie nie może być w armii rosyjskiej 113 generałów, bo rząd carski Polaków do tej rangi nie dopuszczał, a rewolucya nie mogła ich upiec na poczekaniu.

Wobec tego, że kierujące obecnie sprawami polskiemi w Rosyi komitety demokratyczne z Lednickim i gen. Babiańskim na czele oświadczyły się kategorycznie przeciwko tworzeniu jakichbądź „armii polskich" w Rosyi, a rząd rosyjski nie pozwala faktycznie ani na ukraińską, ani na polską armię—cała ta kaczka kopenhagska, powtarzająca się peryodycznie w różnych formach, ma aż nadto widoczne zadanie—bałamucić naszą opinię.

Nie na wiecach w Rosyi z przygodnych uchwał powstaje nasza armia, lecz z krwi Legionów i w ciężkim trudzie organizacyjnym.

(Kuryer Polski).

ANGLIA WOBEC POLSKI.

Ze Sztokholmu donoszą:

Przywódca polskiej partyi w Rosyi Lednicki oświadczył w mowie na cześć ministra Hendersona, że Polska z napięciem oczekuje ze strony Anglii obowiązującego oświadczenia co do jej stanowiska w kwestyi polskiej. Odpowiedź ministra angielskiego jednak rozczarowała; Henderson pouczył obecnych, że Anglia walczy nietylko za wolność Polski, ale w obronie demokracyi całego świata. Przestrzega Polaków przed nierozważnymi krokami. Pod pewną gwarancyą Rosyi zajmie Polska w przyszłości honorowe miejsce wśród wolnych narodów.

(To oświadczenie angielskiego ministra jest potwierdzeniem wywodów znanego historyka Szymona Askenazego, który w artykułach, pomieszczonych w „Wiadomościach Polskich" wykazał, że Anglia zajmuje wobec Polski conajmniej zupełnie obojętne stanowisko. — Red.).

Z WIEDEŃSKIEGO KOŁA POLSKIEGO.

Podług informacyi „Poln. Stimmen", którą reprodukuje także „N. Fr. Presse", w Kole polskiem, jakoby przygotowuje się poważna zmiana. „W ostatnim czasie—piszą „Poln. Stimmen" — zdarzało się wielokrotnie, że poszczególne grupy Koła występowa-

ły z zapytaniami czy wnioskami, na które nie godziły się inne grupy. Przez to powstawały różne nieprzyjemne starcia. Ażeby na przyszłość temu zapobiedz, poruszono myśl, aby poszczególne grupy ukonstytuowały się jako odrębne związki z większą, jak dotąd, swobodą akcyi; w kwestyach narodowych natomiast i ogólno-krajowych, wszelka autonomia związków byłaby wykluczoną i zapanowałaby zasada bezwzględnej solidarności“.

Wiadomo mi, że ze strony radykalnej podnoszono myśl zmiany stosunków wewnątrz Koła, ale szczegóły podaję na wyłączną odpowiedzialność zacytowanej korespondencyi.

WĘGRZY a ZMIANY w AUSTRYI.

Jak było do przewidzenia, ze strony węgierskiej dziś już podnoszą się głosy przeciw zmianom konstytucyi austryackiej w kierunku federacyjnym. Hr. Andrassy w ogłoszonym w „N. Fr. Presse“ artykule dowodzi, jakoby Węgrom na podstawie ugody przysługiwało prawo protestu. Myśl o federacyi Austryi wywoła — jego zdaniem — ostry protest ze strony Węgier, a w rezultacie dojśćby mogło do zerwania dualizmu. Opozycya niemiecka, w ten sposób przez Węgry poparta, będzie bardzo poważną przeszkodą w pracach około zmiany konstytucyi. Nie wydaje mi się też zbyt prawdopodobnem, aby te prace w bliskim czasie mogły wydać pozytywny rezultat; akcya jednak raz wszczęta, trwać będzie dalej.

Sądownictwo i szkoły w Polsce. W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie narady przedstawicieli Rady Stanu z reprezentantami władz niemieckich w sprawie sądownictwa. Słychać, iż pertraktacye zaszły tak daleko, że już w sierpniu b. r. będzie można przystąpić do przyjęcia sądownictwa w ręce polskie.

Także sprawa szkolnictwa polskiego, zdaje się znajdować na dobrej drodze. — Władze niemieckie przystąpiły do zupełnej likwidacyi wydziału szkolnego przy generał-gubernatorstwie. Do dnia 18 sierpnia likwidacya ma być ukończona. Polskim władzom uniwersyteckim polecono do dnia 18 sierpnia poskładać wszystkie rachunki i uregulować je ostatecznie. Żadnych nowych zamówień kupieckich i instalacyi przeprowadzać niewolno, ale wszystkie dawne zamówienia będą uregulowane. Z gmachu uniwersytetu wyprowadza się też prof. Paszkowski, przeciw któremu zwracało się głównie odium młodzieży. Wszystko to wskazuje, że władze niemieckie liczą się z oddaniem w ręce polskie szkolnictwa w sierpniu b. r.

Żydzi do Rady Stanu. Związek żydów zachowawców „Agudas Hoortodoxim“ zwrócił się do Rady Stanu, jak donosi dzisiejszy „Kuryer Warszawski“ z prośbą o zniesienie ograniczeń w stosunku do żydów, co według petentów miałoby dodatnio działać na uobywatelnienie mas żydowskich w stosunku do kraju. Memoryał związku żydowskiego będzie omawiany na najbliższem posiedzeniu wydziału wykonawczego Rady Stanu.

Zjazd przedstawicieli miast polskich w sprawach bieżących gospodarki miejskiej łącznie ze sprawą organizacyi projektowanego związku miast, odbędzie się we wrześniu roku bieżącego.

Do udziału w zjeździe będą zaproszeni przedstawiciele miast: Łodzi, Sosnowca, Kalisza, Koła, Pabjanic, Włocławka, Płocka, Mławy, Łomży, Pułtuska, Suwałk i Siedlec i z okupacyi austryacko-węgierskiej: z Lublina, Chełma, Radomia, Sandomierza, Kielc, Dąbrowy i Piotrkowa.

Wybory do Wydziałów Wykonawczych powiatowych w okupacyi niemieckiej, które mają pracować na razie według zasad, stosowanych w pruskich wydziałach powiatowych, odbędą się w czasie najbliższym. Odbyty w tych dniach zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych powziął decyzyę, aby wobec tego, iż według listopadowej ordynacyi wyborczej dla sejmików, wybory winny odbyć się do dnia 1-go października 1917 roku, sejmiki już obecnie uchwaliły rezolucye co do konieczności jaknajprędszego wyznaczenia wydziałów.

Szwedzi w Warszawie. „Deutsche Warschauer Ztg.“ pisze: Do Warszawy przybyła celem studyów delegacya lekarzy wojskowych szwedzkich. Delegacya zabawi w Warszawie dni kilka.

Ryż dla Warszawy. W sekcyi zaopatrywania miasta otrzymano ze Szwajcaryi, przez Berlin, depeszę od bawiącego tam przedstawiciela sekcyi, iż na przywóz 51 wagonów ryżu do Warszawy otrzymano pozwolenie od rządów koalicyi.

Co słychać w Wilnie? Pod tym tytułem otrzymał warszawski „J. Wort“ korespondencyę z Wilna, w której czytamy:

„W ekonomicznem położeniu Wilna zaszła w ostatnich tygodniach znaczna zmiana na lepsze. Chleb (bez kartek), obuwie i różne inne przedmioty są przeważnie tańsze niż w Warszawie. Wogóle obecnie życie w mieście jest o wiele łatwiejsze pod wszystkimi względami. Po większej części zawdzięczyć to należy energicznej działalności nowego burmistrza, v. Pol'ego. Między innymi powiększył normę chleba o 4 łuty na tydzień, a spodziewane jest jeszcze większe powiększenie wkrótce. Wiele uwagi poświęca on kuchniom miejskim, które pod jego opieką zostały znacznie ulepszone. Projektowane jest wogóle powiększenie działalności kuchen, żeby mogły zadowolić całą ludność miasta bez wyjątku. Wilno może być dumne ze swej dobroczynności. Drobna liczba osób, które porobiły bardzo dobre interesy w czasie wojny, czyni bardzo dużo w celu ulżenia nędzy ludności ubogiej.

Audyencye. Komunikują nam: Z powodu wyjazdu J. E. Pana Generał - Gubernatora odpadają zwykłe audyencye w piątek dnia 20 lipca b.r. Najbliższym dniem przyjęć będzie wtorek dnia 24 lipca b.r.

Zgon weterana 1863 r. W Lublinie zmarł, przeżywszy lat 77, ś. p. Ignacy Licman, majster fachu lakierniczego, uczestnik walki narodowej o wolność w r. 1863.

Rada miejska w Chełmie. Chełm zyskał Radę miejską na razie z nominacyi władz okupacyjnych, co przy obecnych stosunkach narodowościowych w mieście jedynie było możliwem. Na 32 radnych jest 17 Polaków a 15 żydów. W d. 22 czerwca odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowej Rady w obecności starosty powiatowego i dotychczasowego komisarza rządowego p. Kalmusa. Po zagajeniu posiedzenia, ustalono pensyę burmistrza, poczem na wniosek radnego A. Kusza, uchwalono dokonać jedynie wyboru wiceprezydenta i ławników i zobowiązać dotychczasowego komisarza p. Kalmusa, by zechciał w łączności z prezydyum i Radą nadal pracować dla pożytku miasta. Wybory prezydenta mają nastąpić dopiero wtedy, gdy życie społeczne miasta znajdzie się w warunkach normalnych. W myśl tej uchwały wybrano wiceprezydentem p. A. Kusza.

Król saski w Kaliszu. W Kaliszu dnia 3 b. m. bawił król saski ze swoją świtą.

Przeciw święceniu niedzieli. Z Włocławka piszą do „J. Wort“:

„Tutejszy Ilski, radny Osowski, wniósł projekt odpoczynku niedzielnego. Korzystając z tego, że było już późno, a większość radnych była zmęczona po debatach budżetowych, prezydyum miało już podać wniosek pod głosowanie, i projekt w ten sposób łatwoby przeszedł. Lecz dzięki energicznym protestom radnych żydowskich, pp. Auerbacha, Lenszyckiego i P. Golde'go przeciw podstępowi p. Osowskiego, sprawę odroczono do następnego zebrania.

W sprawie tej radni żydowscy odbyli specyalną naradę. Rabin zaś w sobotę podczas nabożeństwa wygłosił mowę, w której żądał, żeby cała ludność żydowska Włocławka wystąpiła z energicznym protestem przeciw odpoczynkowi przymusowemu, który podkopałby cały stan ekonomiczny ludności żydowskiej“.

„Środki przeciw epidemii“. Pod tym tytułem donosi „Hajnt“ co następuje: „W Siedlcach ogłoszono we wszystkich bóżnicach w imieniu rabina, żeby żydzi przywieźli wszelką makulaturę hebrajską i żargonową do „bethamidracza“, skąd odbędzie się jej „pogrzeb“, co ma stanowić cudowny środek na wstrzymanie zarazy. Makulatura przyniesiona przepełniła „bethamidracz“ i jego podwórze, zapakowana w workach specyalnie zakupionych. Nazajutrz miał się odbyć pogrzeb. W nocy jednak złodzieje skradli worki i rozsypali makulaturę. „Pogrzeb“ więc odbył się bez worków. Makulaturę wywieziono na cmentarz i pochowano w grobach wyłożonych deskami. W pogrzebie uczestniczyło kilka tysięcy żydów. Przedstawiciele władzy ze zdziwieniem temu się przyglądali“.

„Po upływie dni kilku, nabożne żydówki, również w celu wstrzymania epidemii, zaręczały ubogą sierotę z nawpół obłąkanym chłopcem żydowskim, dały im 300 rb. posagu, 2 korce kartofli i mieszkanie. Na ślubie, który odbył się na cmentarzu, zebrał się tłum liczny“.

„Pozatem zarządzono w mieście odpowiednie środki sanitarne“.

Pożar w kościele. W kościele w Żychlinie pod Koninem wynikł pożar w zakrystyi. Ogień strawił kilka cennych przedmiotów, mimo że go zaraz ugaszono.

Niemieckie kasy oszczędności. W niektórych miasteczkach i osadach oraz po wsiach, zwłaszcza w pobliżu Łodzi, zorganizowano w ostatnich czasach specyalnie niemieckie kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Morderstwo. Na drodze między Studzienną a Troszczanką w gub. grodzieńskiej bandyci napadli na handlującego jajami, D. Majerowicza z Janowa, którego zastrzelili, poczem zrabowali znaczną sumę pieniędzy.

Rozstrzelanie. W Wilnie rozstrzelano Kazimierza Białkowskiego, skazanego na śmierć dnia 30-go czerwca za dokonanie napadu bandyckiego na mieszkanie kupca, przyczem B. był uzbrojony w rewolwer.

Aresztowanie 9 „agentów“. Od pewnego czasu grasowała w Skierniewicach banda, która udawała „tajnych agentów“ dokonywała rewizyi i brała łapówki. Raz chcieli zrewidować wóz z pasażerami, lecz ci ich pobili kijami, poczem żandarmerya aresztowała 9 oszustów.

Ohydna reklama. Pisma niemieckie stwierdzają nie bez oburzenia, że w „Stutlg. Ztg.“ czytać można było przed niedawnym czasem następujące ogłoszenie:

„Tylko dni kilka! Wielka bitwa nad Sommą. Zdjęcie dokonane przez urzędowy związek film i fotografii. Podczas zdjęcia 3 „operatorów“ przypłaciło życiem swą śmiałość“.

Przedsiębiorstwo obiecuje, że przy końcu da widowisko dla rodzin i dzieci“.

POLKA.

„Frankf. Ztg.“ ogłasza szereg szkiców z Warszawy. Między nimi znajdujemy następującą interesującą sylwetkę kobiety polskiej.

Właściwie nie jest ładna. W Polsce znacznie więcej jest ładnych typów męskich, niż niewieścich. Ale Polka zawsze kroczy przed siebie, jakby uosobiała duszę narodu.

Trzeba ją widzieć! Nigdy nie jest przekwitła, mimo dojrzałego nawet wieku, mimo wszelkich doświadczeń. Ma śmiałe spojrzenie — nie ciekawe; ale natura jej jest pragnąca i zawsze badająca. Polka jest obrotna i krytyczna. Raz jest zgrabna jak wiedenka, to znów szykowna jak dama paryska. Nigdy jednak nie naśladuje. Jest ona pomysłowa i zarozumiała, jak wszystkie samodzielne natury. W żadnej stolicy nie spotka się tyle rzeczy niemodnych i tak różnych, jak w Warszawie. Najbardziej zarozumiałą staje się Polka odnośnie do swych sukien. Jej natura uzewnętrznia się przedewszystkiem w jej wyglądzie bardziej, niż u kobiet innych narodów.

Wie ona dobrze, jak się ma ubrać. I dlatego pierwsza zrozumiała, że wszystko polega na eleganckim buciku. Piękny bucik, doda więcej wdzięku nadobnej właścicielce, niż piękny kapelusz. Że też w Niemczech zupełnie o tem nie wiedzą! Ale na pociechę dodam, że tego i gdzieindziej w świecie nie wiedzą!

Polka wie to od dawna. Najprostsza dziewczyna nosi w święta buciki, kosztowniejsze niż wszystkie jej suknie. Sięgają one aż do pół łydki, zrobione z różnych skór i materyi. Nawet wojna nie odwiodła Polek od tego zbytku. Wspaniałe buciki i pantofelki noszą jeszcze i teraz. Jest to jedyne bogactwo, na które sobie pozwalają.

I w tem odbija się cała pewność siebie Polki. Kokietuje ona bucikami. Dostatecznie rozumna, aby wiedzieć, że zależy od zachodniej kultury i mody, w tem jednem zachowuje niejako narodowy charakter, jakby chcąc przez to zaznaczyć samodzielność polskiego światka.

Aby widz nie stracił ani kawałeczka z widoku bucików, nosi krótkie spódniczki. Może nie modne, ale właściwe. Albo też narzuca na ramiona płaszcz, który—zaraz potem zdejmuje, w wspaniałych barwach, każdy jak arcydzieło. Nad każdym z nich unoszę się, jak nad poematem o wiośnie.

A sama Polka jest to co najmniej piękna... bajka.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Szkodnicy. Przechodząc polami spostrzegamy smutny widok: sterczą same źdźbła słomy bez kłosów.

Pod Dąbrową na niektórych polach całe obszary w ten sposób zniszczono. Amatorzy własnego chleba nie siejąc i nie orząc, w ten sposób dzielą się z właścicielami. Szczególniej cierpią na tem żyta, położone tuż przy drodze. Niszczą masy zboża również dzieci w poszukiwaniu kwiatków.

Żniwa w okolicy rozpoczęły się już w tym tygodniu.

Pierwsza defilada policyi. W niedzielę, po zbiórce oznaczonej na godzinę 8 m. 15, z boiska w Resursie ruszyły trzy sekcye policyi miejscowej w ordynka do kościoła na nabożeństwo. Dzielna postawa, pewny krok świadczyły o karności i wyćwiczeniu. Przemarsz wywołał w mieście dodatnie wrażenie. Defilady takie powtarzać się będą w każdą niedzielę.

Będzin

Monopol na drób i gęsi. Zaprowadzony został monopol na drób i gęsi w 13 powiatach, między nimi w będzińskim i częstochowskim. Monopol na handel drobiem i gęsiami oddany został oddziałowi handlowemu Izb handlowych niemieckich w Kaliszu. Wszelki zatem zakup na potrzeby miejscowe, oraz na wywóz za granicę z wyżej wymienionych powiatów jest wzbroniony. Niestosującym się do tego osobom grozi kara 1000 mk. lub areszt do 6 miesięcy.

Nieporozumienia graniczne. Przez grunta niektórych właścicieli miejscowych przechodzi granica okupacyjna, tak, że część ich leży po stronie okupacyi niemieckiej, część zaś po austro - węgierskiej. Dzięki temu były i są stałe trudności i nieporozumienia, trudność w uprawie gruntów, trudność dojazdu bez odpowiednich zaświadczeń, niełatwo uzyskiwanych. Dzisiaj, wobec żniw kwestya ta staje się paląca, gdyż warty graniczne nie pozwalają zbierać i przewozić przez granicę do domu zboża.

Odnośne władze winny rozstrzygnąć tę sprawę.

Olkusz.

Liceum żeńskie. Z rokiem szkolnym 1917/18 Komitet Ratunkowy powiatu olkuskiego otwiera w Olkurzu 8 kl. liceum żeńskie z łaciną od klasy V pod kierunkiem p. Maryi Grużewskiej, profesora gimnazyum męskiego w Olkuszu. Przy liceum będzie pensyonat dla uczenic przyjezdnych. O dniu rozpoczęcia się zapisów będą specyalne ogłoszenia. Powstanie szkoły średniej żeńskiej zapełnia olbrzymią lukę w życiu umysłowem naszego miasta.

PRZEWODNIK ADRESOWY
ZAGŁĘBIA.

Dąbrowa.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.
M. RZEPECKI
Dąbrowa Górnicza 928-23-25
— ul. Króla Sobieskiego 19. —

DĄBROWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU płaci od lokat terminowych w monecie państwowej 5 do 6 proc. od rachunków przekazowych — 2 proc. Udziela pożyczki krótkoterminowe, zabezpieczone papierami procentowymi, wekslami i t. d. Wymiana walut po kursie dziennym. 977-25-25

RAJMUND ZGLICZYŃSKI
Zakład Ślusarsko-Kotlarski
ul. Miejska Nr. 8
wykonywa szybko, tanio i dokładnie: TACZKI ŻELAZNE i WÓZKI rezerwoary i kominy. Konstrukcye i części maszyn. ROBOTY TOKARSKIE. 968-14-25

MAGAZYN 945-20 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

KIOSK Z GAZETAMI
oraz z wodą sodowo-owocową
979-10-25 **WŁADYSŁAWA SOWY**
mieści się w altanie obok apteki.

OWOCARNIA
Wody sodowe i owocowe „Wir“
WŁADYSŁAW PYZALSKI
ulica 3-go Maja Nr. 7. 1004-1-25

Sosnowiec.

952-20-25 **Lekarz-Dentysta**
J. ROTSTEIN
Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Wody mineralne naturalne
różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacyi okupacyi niemieckiej i austryackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa. Skład
MAREK REICHER
SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.
960-17-25

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zgubiono 14 b. m. na ulicy Stacyjnej portmonetkę skórzaną z pieniądzmi. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do Administracyi „Gazety Polskiej“. 1029-1-1.

Dnia 14 lipca skradziono Antoniemu Kłapci w Gzichowie, pow. Będzin parę koni, ogier 7-latek, gniady, świeżo podkuty (bez klatki nie da się kuć na tylne nogi) i klacz gniada, 7-letnia, nogi szablowato-zajęczate. Kto wskaże lub pomoże odnaleźć otrzyma 400 rbl. 1022-1-1.

Lokal składający się z 3 oddzielnych pokoi 1 dużej sali z posadzką betonową, dużej szopy, nadającej się na magazyn, składy towarów, kantor i t. d. od 1 sierpnia, ewentualnie od 1 października r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Redakcyi 1011-1-3.

Potrzebni chłopcy w wieku 14—15 lat do Administracyi „Gazety Polskiej“.

Agentura pism polskich
WŁADYSŁAWA SOWY
Dąbrowa, ul. Króla Sobieskiego 5, róg ul. 3-go Maja
(mieści się w altanie letniej obok apteki)
— — **Przyjmuje abonament na gazety polskie.** — —
Na składzie znajduje się wybór różnych kart, przeważnie widoczków i albumów naszego miasta. Tamże wysprzedaje się wszelkie materyały piśmienne, a także broszurki wydawnictwa „Czytaj“, elementarze, katechizmy ks. G. Augustynika. 896—4—X

Magazyn
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
w DĄBROWIE
ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 7.
Poleca na sezon bieżący w dużym, ładnym wyborze parasolki, bluzki, biżuteryę sztuczną.
Kapelusze warszawskie, wiedeńskie i berlińskie.
Przeróbki przefasonowywania tychże.
825—7—7 Lalki czeskie.

Fabryka Octu-Zdrowia
N. Przednowka w Radomiu
egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.
Hurtowa sprzedaż przy Fabryce,
Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.
959-7-24

Ogłoszenie.

Dnia 22-go lipca r. 1917 o godz. 4-ej po południu odbędzie się w sali szkoły Nr- 3 (obok kościoła)

ZEBRANIE

dla omówienia projektu statutu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Dąbrowie.

Zarząd Miejski zaprasza p.p. właścicieli nieruchomości do jaknajliczniejszego udziału w powyższem zebraniu.

Magistrat m. Dąbrowy.

dnia 10 lipca r. 1917.

Żądaj

wszędzie i pronumeruj „Przegląd Światowy“, miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Prenumerata roczna 10 rb. półroczna 5 rb. Redakcya i administracya „Przeglądu Światowego“: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21.

Lekarz-dentysta
ANNA
Luftspringer
Sosnowiec Modrzejowska 41
Przyjmuje od 10 — 1 i od 3.
W niedzielę od 10 — 12.
951-20-25

Do sprzedania
Księgarnia.
Skład materyałów piśmiennych.
CENA DO 6000 rb.
Wiadomość „Swojak“
1009-1-4 Dąbrowa.

Inż. F. OMILJANOWSKI i S-KA
Biuro Techniczne
Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.
Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.
892—20—X

Towarzystwo Francusko-Włoskie kopalń węgla w Dąbrowie Górniczej poszukuje

LEKARZA

do swego Ambulatoryum. Posada stała.

O warunkach udzieli informacyi c. i k. Zarząd Przymusowy powyższego Towarzystwa, pod adresem którego zechcą kandydaci nadsyłać oferty do końca lipca b. r. 1013-1-6

DRUKARSKA
maszyna pospieszna (610 na 970)
do sprzedania
Wiadomość w Administracyi „Gazety Polskiej“.

BIURO HANDLOWE
„L. Bartnik i K. Jaskólski”
DĄBROWA, SIENKIEWICZA Nr. 8.
POSIADA STALE NA SKŁADZIE:
Aparaty kinematograficzne różnych systemów oraz części zapasowe. Abonament i kupno film. Pathefony i płyty w wielkim wyborze. Próby aparatów bezpłatnie na miejscu.

Wykłady rozpoczynają się 20|7.
ZAPISY
do Pierwszej Fachowej Szkoły dla biurowców przyjmuje:
Administracya „Przeglądu Światowego“ Sienkiewicza 21 i Administracya „Gazety Polskiej“ Sobieskiego 2.
Liczba uczni ograniczona. 1012-1-5.

Następujące książki wydawnictwa
CZYTAJ
są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w Administracyi „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie oraz w filiach Administracyi w Sosnowcu i Będzinie.
(ADRESY w NAGŁÓWKACH „GAZETY POLSKIEJ“).

Tryumf zgody.
Przyczyny wojny Europejskiej.
Przez oświatę do wolności.
Henryk Sienkiewicz.
Paweł Brzostowski.
Stanisław Staszic.
Karol Brzostowski.

Co nam z niepodległości.
U krwawej mogiły.
Baczność.
Kolumna Zygmunta.
Rycerz bez skazy.
Polska wieś bez polskiej szkoły.
Co chłop na wojnie zarobił?

Jaki to samorząd gminny mieliśmy...
Czy mają nas brać do wojska?
Powstanie Listopadowe.
Jak walczą chłopi o wolną Polskę?
Prawa władz okupacyjnych.
Szturm Warszawy.
Bohaterstwo Legionów.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.